

Zofia Sawaniewska-Mochowa
Instytut Slawistyki Polskiej Akademii Nauk
Warszawa

WYBORY TOŻSAMOŚCIOWE I JĘZYKOWE POTOMKÓW ZIEMIAN Z LITWY KOWIEŃSKIEJ W ŚWIETLE NARRACJI BIOGRAFICZNYCH

Opublikowano w: *Wielkie rody na ziemiach polsko-litewskich w XVI–XX wieku: Wielkie rody. Procesy*, redakcja Norbert Kasparek, Tadeusz Zych, Mateusz Klempert, Olsztyn–Tarnobrzeg: Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, 2017, s. 289–303.

Dotykanie zagadnień tożsamości to jedna z podstawowych potrzeb naszego umysłu i zarazem duchowy znak naszych czasów. Jak zauważa Anthony Giddens, tożsamość to jeden z podstawowych problemów egzystencjalnych¹, a Barbara Skarga dodaje, że jest ona swoistą zasadą „porządku świata”, naszego w nim istnienia i istnienia naszej kultury². Żyjemy w szczególnym momencie historycznym, w którym mnożą się pytania i dyskusje na temat istoty i wyboru tożsamości przez człowieka, egzystującego w wielowymiarowej rzeczywistości, stykającego się z zasobami różnych kultur i komunikującego się w różnych językach³. Nieprzypadkowo kwestia konstruowania tożsamości narodowej i grupowej w sytuacji pluralizmu kulturowego i językowego stała się jednym z głównych europejskich problemów badawczych.

Kiedy na początku lat 90-tych XX w. otworzyły się możliwości prowadzenia badań za polską wschodnią granicą, wśród kwestii szczególnie nurtujących badaczy znalazła się tożsamość indywidualna i zbiorowa mieszkańców krajów Europy Środkowo-Wschodniej odzyskujących suwerenność państwową: Litwy, Łotwy, Białorusi, Ukrainy. Pytania o tożsamość mieszkańców takiego niehomogenicznego w sensie etnicznym, kulturowym i językowym terytorium jak dawne Kresy⁴ okazały się

¹ A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, tłum. A. Szulżycka, Warszawa 2001, s. 74, za: M. Golka, *Imiona wielokulturowości*, Warszawa 2010, s. 331.

² B. Skarga, *Tożsamość i różnica. Eseje metafizyczne*, Kraków 1997, s. 12, za: M. Golka, op. cit., s. 331–332.

³ E. Bendyk, *Tożsamość nieznana*, „Polityka”, 2016, nr 43 (3082), s. 64–65.

⁴ O polisemiczności i różnych sposobach interpretowania pojęcia „Kresy” traktuje artykuł Z. Sawaniewskiej-Mochowej, *KRESY w różnych perspektywach oglądu*, [w:] *Święte księgi judaizmu, chrześcijaństwa i islamu w słowiańskim kręgu kulturowym. Prace dedykowane Profesorowi*

bardzo trudne. Badacze mieli do czynienia z polifoniczną przestrzenią pogranicza, do której poznania nie znaleziono jeszcze wówczas adekwatnych metod badawczych. Przyjmowano zatem różne rozwiązania: od badań socjologicznych ilościowych, przez opisy systemów językowych i zachodzących między nimi interferencji po ujęcia antropologiczne i analizy jakościowe⁵.

Moje badania nad tożsamością potomków ziemian z Litwy kowieńskiej sytuują się głównie w nurcie badań narracyjnych⁶. Przeprowadzam obszerne wywiady o elastycznej strukturze i rejestruję treści tożsamościowe, czyli indywidualnie generowane opisy siebie przez moich rozmówców, obejmujące charakterystyki własnej osoby i swoich rodzin, grupy, oraz osobiste doświadczenia i ich interpretacje. Uczestnicy takich badań formułują zwykle treści na pytania otwarte, ukierunkowane na określone obszary życia. Później dokonuję próby kategoryzacji jakościowej wypowiedzi i poszukuję w nich wspólnych wątków i motywów, które mają dla potomków ziemian „moc” tożsamościową⁷. Nieprzypadkowo koncentruję uwagę na biografiami rodzin szlachecko-ziemiańskich z Litwy kowieńskiej, gdyż jest to grupa szczególnie dramatycznie doświadczona przez los i wiry historii, zmagająca się z dotkliwymi skutkami wielokrotnego rozbijania struktur społecznych i kryzysów wartości, jakie przyniosły represje carskie i konfiskaty majątków po powstaniach narodowych, wojny, zmiany granic państwowych, obcinanie dóbr ziemskich do „resztówek” przez władze międzywojennej Republiki Litewskiej, kolektywizacja i ateizacja za czasów Związku Radzieckiego, zesłania. Szanse na opuszczenie Litwy i wyjazd do Polski w ramach tzw. repatriacji mieli też zdecydowanie mniejsze niż

Czesławowi Łepiczowi, t. 3: *Słowiańscy chrześcijanie Wschodu i Zachodu*, red. M. Krajewska, J. Kulwicka-Kamińska, A. Szulc, Toruń 2016, s. 243–259.

⁵ Szerzej problematykę badań nad tożsamością z wykorzystaniem instrumentarium różnych dyscyplin humanistycznych charakteryzuje A. Zielińska, *Język w narracjach tożsamościowych. Z badań na pograniczu słowiańsko-bałtyckim*, [w:] *Europa – Slavia – Germania. W poszukiwaniu tożsamości*, red. W. J. Burszta, M. J. Dudziak, R. Piotrowski, Warszawa–Gorzów Wielkopolski 2009, s. 123–124.

⁶ „Tożsamość narracyjna składa się z wybranych przez osobę lub zbiorowość „opowieści o sobie”, zbudowanych na podstawie istniejących kodów kulturowych [...]. Za pomocą tych opowieści osoby i zbiorowości nadają znaczenie własnej przeszłości, teraźniejszości i przyszłości, porządkując dzięki nim swoje historie”, za: K. Growiec, S. Kaprański *Tożsamość*, [w:] *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, red. M. Saryusz-Wolska, R. Traba, współpr. J. Kalicka, Warszawa 2014, s. 491. Na temat konstruowania tożsamości narracyjnej zob. także J. Trzebiński, *Autonarracje nadają kształt życiu człowieka*, [w:] *Narracja jako sposób rozumienia świata*, red. J. Trzebiński, Gdańsk 2002, s. 43–80.

⁷ Badania tożsamości na podstawie autonarracji, a więc na poziomie bardzo zindywidualizowanym, budzą swoisty niedosyt poznawczy wśród psychologów, stawiających sobie za cel zbadanie uogólnionych mechanizmów konstruowania tożsamości osobowej. Nie negują oni jednak wartości samego materiału badawczego zarejestrowanego w formie opowieści. Zob. A. Batory, E. Brygoła, P. Oleś, *Od strony tożsamości*, Warszawa 2016, s. 15.

mieszkańcy Wileńszczyzny, którzy do wojny byli w składzie II Rzeczypospolitej i mogli udokumentować polskie obywatelstwo. Sposoby, jakimi litewscy urzędnicy utrudniali Polakom opuszczenie Kowieńszczyzny, dokumentuje narracja Andrzeja Miłosza, brata Czesława: „Litwini byli przeciwni repatriacji z Kowieńszczyzny. Uważali, że powinna ona obejmować Polaków wyłącznie z terenów znajdujących się w granicach przedwojennej Polski, czyli z okręgu wileńskiego i Wilna. Statystyki litewskie zaniżały liczbę ludności polskiej zamieszkałej na Litwie w granicach z 1939 r. Zaliczano do niej tylko tych, którzy mieli w dowodzie osobistym wpis «Lénkas». Przy wydawaniu dowodów w latach dwudziestych i trzydziestych przeważnie wszystkim wpisywano «Lietùvis». [...] O «Lénkas» w dowodzie walczyli tylko najbardziej świadomi, uparci, niezależni Polacy, bo taki zapis bardzo utrudniał życie. Ludzie, którzy mieli wpisaną narodowość polską, nie mogli zajmować żadnych stanowisk państwowych, niełatwo było im znaleźć pracę, a jeśli mieli ziemię lub przedsiębiorstwo, robiono im trudności w otrzymaniu kredytu z banku litewskiego. [...] Pierwszym etapem była walka o wydanie kart ewakuacyjnych. Ale wydanie takiej karty wcale nie przesądzało o wyjeździe. Strona litewska robiła wszystko, żeby »swoich« Polaków zatrzymać. [...] Drugą przyczyną wstrzymującą wyjazdy były plotki rozpuszczane od początku akcji repatriacyjnej, że ci, co się zgłoszą, pojedą, ale na wschód, gdzie potrzebni są ludzie do pracy w kołchozach”⁸.

Najbardziej wartościowy materiał badawczy w postaci obszernych narracji biograficznych zarejestrowałam od potomków czterech rodzin szlachecko-ziemiańskich (Dowgirdów, Römerów z linii bohdaniskiej, Matuszewiczów i Kontowtów) podczas prowadzonych wspólnie z Anną Zielińską z Instytutu Sławistyki PAN badań terenowych na Litwie w latach 2000–2007. Przedstawiane w tym artykule poglądy są w znacznym stopniu rezultatem naszych wspólnych obserwacji i przemyśleń, ujętych we współautorskiej książce *Dziedzictwo kultury szlacheckiej na dawnych Kresach północno-wschodnich Rzeczypospolitej. Ginąca część kultury europejskiej*⁹. Jeśli chodzi o samo pojęcie ziemiaństwa, to za nadrzędne kryterium przynależności do tej warstwy

⁸ A. Miłosz, *Lietùvis w dowodzie*, nagrała i przygotowała do druku M. Mikołajewska, wykorzystując także nagranie dokonane przez A. Srebrakowskiego, „Karta”, 1992, nr 7, s. 42–44; zob. także A. Srebrakowski, *Polacy z Litwy*, „Karta”, 1992, nr 7, s. 48.

⁹ Opracowanie powstało w ramach projektu badawczego H01D 030 27, finansowanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego w latach 2004–2007, Warszawa 2007, <<http://rcin.org.pl/dlibra>, 28 XI 2016>.

społecznej uznają, podobnie jak Mirosław Ustrzycki¹⁰, nie czynniki materialne (stan posiadania), lecz społeczno-kulturowe, takie jak: styl życia, światopogląd, system wartości, kodeks honorowy oraz poczucie wspólnoty z grupą.

Dla profesjonalnego historyka priorytetowe znaczenie mają dokumenty spoczywające w archiwach i weryfikowalne fakty, dla językoznawcy wartościowym źródłem do badań jest historia mówiona i archiwum ludzkiej pamięci oraz sposób, w jaki rozmówcy komunikują się z nim samym oraz jak w bezpośredniej żywej relacji określają siebie i innych, jak werbalizują swoje doświadczenia życiowe. Narracje osób, które identyfikowały się z dziedzictwem kultury szlachecko-ziemiańskiej (wielu spośród moich wiekowych rozmówców nie ma już niestety wśród żywych), pozwoliły mi wnikać w ich mapę mentalną, zrozumieć wybory, lęki, postawy, hierarchię wartości w sytuacjach stabilnych i kryzysowych, czyli niejako „dotknąć” pewnych elementów ich tożsamości. Takiej wiedzy nie znajdziemy w opracowaniach opisujących zdarzenia z perspektywy makrohistorycznej, a takiej właśnie wiedzy o człowieku poszukuje badacz o ukierunkowaniu antropologiczno-kulturowym.

Podstawową kategorią, do której odwołują się badacze tożsamości narracyjnej, jest pamięć zbiorowa, rekonstruowana m.in. przez badanie pamięci autobiograficznej i rodzinnej, eksponowanej w różnego typu egodokumentach¹¹. Opowiadania, relacje, narracje retrospektywne tworzą materiał badawczy odsłaniający nie tylko fakty z historii własnej, lokalnej, ale też interpretacje tych faktów, przekonania, emocje opowiadających. Tożsamość nie istnieje bez wspomnień¹². Wspominanie nigdy nie odbywa się w izolacji. Własne pamiętanie przeszłości zwykle porównujemy z tym, jak postrzegają ją inni. Pamięć indywidualna, na co wskazywał Maurice Halbwachs¹³, działa w „społecznych ramach, każda pamięć indywidualna jest pewnym punktem widzenia pamięci zbiorowej”. Moi rozmówcy oprócz pamięci zdarzeń znanych z własnego doświadczenia (pamięć komunikatywna) są swoistymi depozytariuszami pamięci swoich rodzin, rodów, wspólnoty ziemiańskiej jako grupy zintegrowanej, a

¹⁰ M. Ustrzycki, *Ziemiańscy na Kresach 1864–1914. Świat wartości i postaw*, Kraków 2006, s. 9.

¹¹ A. Zielińska, op. cit., s. 124. J. R. Gillis określił relację między tożsamością i pamięcią jako cyrkulację. Z jednej strony to, co pamiętamy, zależy od tego, kim jesteśmy i za kogo się uważamy, z drugiej zaś nasza tożsamość jest uwarunkowana przez naszą wizję przeszłości. Zob. J. R. Gillis, *Memory and identity: The history of a relationship*, [w:] *Commemorations: The Politics of National Identity*, red. J. R. Gillis, Princeton–New Jersey 1994, s. 3–24, za: K. Growiec, S. Kaprański, op. cit., s. 493.

¹² K. Growiec, S. Kaprański, op. cit., s. 491; szerzej na ten temat: P. Ricoeur, *Pamięć – zapomnienie – historia*, przeł. J. Migasiński, [w:] *Tożsamość w czasach zmiany. Rozmowy w Castel Gandolfo*, red. K. Michalski, Kraków 1997, s. 22–43.

¹³ M. Halbwachs, *La mémoire collective*, Paris 1950, za: P. Ricoeur, op. cit., s. 27.

więc opowiadali o przeszłości, która wykracza poza ramy ich pamięci pokoleniowej. Zgromadzone narracje odzwierciedlają zatem również pamięć kulturową, która ma nieograniczony horyzont czasowy i buduje świadomość wspólnego długiego trwania grupy¹⁴.

Językoznawca – badacz tożsamości na obszarach wielojęzycznych i wielokulturowych – nie uniknie podstawowego pytania o miejsce języka w budowaniu tożsamości grupowej, zwłaszcza etnicznej i narodowej. Musi jednak wciąż mieć na uwadze, że inaczej realizuje się funkcja tożsamościowa języka w sytuacji jednojęzyczności, a zupełnie inaczej w warunkach bi- lub polilingwizmu. Z traktowaniem języka jako tzw. obiektywnego wyznacznika tożsamości, który miałby łatwo i niejako automatycznie wskazywać na narodowość, dyskutował już w latach 30-tych ubiegłego wieku Józef Obrębski, badacz Polesia. Głosił on, że „o przynależności do narodu decyduje nie ta czy inna cecha lub właściwość jakiegoś człowieka, lecz jego poczucie łączności z całą grupą i solidaryzowanie się z nią w zbiorowych akcjach”¹⁵.

Językoznawcy zainteresowanemu badaniem tożsamości potomków szlachty i ziemian kresowych, którzy egzystują współcześnie w ramach dominującej wspólnoty litewskiej i są zazwyczaj dwujęzyczni (polski i litewski) lub nawet trójjęzyczni (polski, litewski i rosyjski), towarzyszyć musi swoista czujność, by zbyt pochopnie – z samego faktu posługiwania się przez naszych rozmówców dobrą polszczyzną – nie wyciągać wniosków o ich identyfikacji narodowej. Dzieje rodzin ziemiańskich z Litwy, jak np. Dowgirdów czy Römerów¹⁶, dowodzą, że wybór opcji narodowych może zróżnicować rodzinę, ale nie jest to równoznaczne z porzuceniem języka polskiego, który wciąż zajmuje ważne miejsce w wyobrażeniach grupowych i dla wielu respondentów ma wartość symboliczną¹⁷. Złożoność wyborów tożsamościowych osób żyjących w

¹⁴ Szerzej zagadnienie pamięci kulturowej potomków ziemian z Litwy kowieńskiej omówiłam w artykule *Tożsamość narodowa i kulturowa rodzin ziemiańskich na Litwie w świetle narracji biograficznych*, [w:] *Tożsamość na styku kultur*, t. 2: *Zbiór studiów*, red. I. Masojć, H. Sokołowska, Wilno 2011, s. 22–23.

¹⁵ J. Obrębski, *Lud bez ojczyzny*, [w:] idem, *Polesie. Studia etnosocjologiczne*, t. 1, red. nauk. i wstęp A. Engelking, Warszawa 2007, s. 187, za: A. Zielińska, op. cit., 125.

¹⁶ Zob. L. Paszkowski, *Dzieje Romerów na Litwie*, „Kultura” (paryska), 1993, nr 10 (553), s. 122–133.

¹⁷ Michał Pius Römer – uczonec, prawnik, rektor przedwojennego Uniwersytetu Witolda Wielkiego w Kownie, początkowo deklarował tożsamość krajową. W okresie międzywojennym zaangażował się w służbę niepodległemu państwu litewskiemu. W 1940 r., w sytuacji zagrożenia ze strony Litwy sowieckiej, jednoznacznie określił się jako Litwin, ale zapiski osobiste i wielotomowe dzienniki zawsze prowadził po polsku. Zob. M. Moch, *Michał Römer – „Polak litewski”*, „krajowiec”, *spadkobierca tradycji Wielkiego Księstwa Litewskiego*, [w:] *Językowe i kulturowe dziedzictwo Wielkiego Księstwa Litewskiego*, red. J. Mędelska, Z. Sawaniewska-Mochowa, Bydgoszcz 2010, s. 84–96. Wywodząca się z tej samej linii bohdaniskiej rodu Stefania Romer (1926–2012), reprezentująca czternaste pokolenie, wnuczka Marii z Römerów Römerowej (1878–1937), starszej siostry Michała Piusa, zawsze

społeczeństwie wieloetnicznym, wielokulturowym, wielowyznaniowym celnie zinterpretowała rozmówczyni z Kowna, nieżyjąca już Wanda Borkowska z Dowgirdów¹⁸. Przestrzegała przed opisywaniem rzeczywistości rodzinnej na dworach ziemian litewskich w sposób homogeniczny, jednowymiarowy. Tożsamość swojej bardzo zamożnej rozgałęzionej rodziny, posiadającej na Żmudzi dwory w Plemborku i Dowgirdowie, określiła jako „straszny galimatias kulturowy, językowy i narodowy”: obok katolików, prawosławnych byli, tak jak Wanda, ewangelicy, na dworze mówiono po polsku, francusku, niemiecku i rosyjsku, a ze służbą po litewsku. Wybór identyfikacji narodowej różnicował rodzinę Dowgirdów na: Polaków, Litwinów i Niemców. Na Litwie spotykamy właśnie potomków ziemian o tożsamościach „symbiotycznych” czy polifonicznych, skonstruowanych z różnych pierwiastków, ale też i osoby, które definiują swoją tożsamość przez kontrastowanie z grupami sąsiednimi przez sam fakt używania języka polskiego. W czasie badań terenowych na Kowieńszczyźnie nagrywałyśmy z Anną Zielińską jeszcze na początku XXI w. narracje o tym, że znajomość języka polskiego stanowiła podstawowy wyznacznik przynależności do wspólnoty szlacheckiej. Ponadto nasi wiekowi rozmówcy z Litwy kowieńskiej łączyli tożsamość szlachecką z polskim patriotyzmem narodowym i niechęcią do innych grup, zwłaszcza Litwinów. Wywodząca się z zamożnych ziemian z okolic Poniewieża Regina Kontowt-Gauczowa¹⁹ konstruuje własną tożsamość z dwóch elementów: ma silne poczucie związku z ludźmi o takim samym pochodzeniu jak ona, czyli z dawnymi właścicielami dworów na Litwie, a z drugiej strony jest bardzo żarliwą polską patriotką. Mówi o sobie, że jest „bojowniczką o polskość”²⁰. Należący do

deklarowała się jako Polka i uczestniczyła w życiu kulturalnym mniejszości polskiej na Litwie. Zob. <www.wilnoteka.lt/pl/video/stefania-romer-ostatnie-swiadectwo, 28 XI 2016>.

¹⁸ Urodzona w 1912 r., córka Melanii z Dowgirdów i Adama Dowgirda, syna Tadeusza (znanego malarza i archeologa); absolwentka polskiego gimnazjum w Poniewieżu i germanistyki na Uniwersytecie Witolda Wielkiego w Kownie, nauczycielka języka niemieckiego w Wiłkomierzu i wykładowca tego języka w Kownie. Zmarła w Warszawie 2 kwietnia 2008 r., spoczywa na cmentarzu ewangelicko-augsburskim.

¹⁹ Urodzona w 1924 r., córka Marii z Łopattów i Zygmunta Kontowta (przydomek Dolmut), właściciela dworu Troupie II (gmina Rogów, pow. Poniewież); dziadkowie ze strony ojca, Wincenta z Zaborskich i Antoni Kontowtowie, mieli dwór Łowkogol k. Oniksz, do rodziny należał też dwór Szowków. Kontowtowie doświadczyli represji carskich po powstaniu styczniowym, byli też zesłani na Sybir w 1941 r. Po ucieczce z zesłania Regina powróciła do Kowna w 1949 r., pracowała jako korektor w redakcji i drukarni podręczników szkolnych w wydawnictwie „Šviesa”. Znana działaczka Związku Polaków na Litwie, przez wiele lat zajmowała się prowadzeniem biblioteki przy oddziale kowieńskim. Należy do Królewskiego Związku Szlachty Litwy (Lietuvos Bajorų Karališkoji Sąjunga) niemal od początku jego powstania.

²⁰ Wywiad z R. Kontowt-Gauczową został opublikowany w całości w aneksie opracowania Z. Sawaniewskiej-Mochowej, A. Zielińskiej, *Dziedzictwo kultury szlacheckiej*, s. 321–328, <<http://rcin.org.pl/dlibra>, 28 XI 2016>.

młodszej generacji mieszkaniec Kowna, potomek zamożnej szlachty żmudzkiej, Zbigniew Krapik²¹, który czuje się sukcesorem kultury szlacheckiej, nie uważa, by posługiwanie się polszczyzną i polski patriotyzm były wyznacznikami szlachectwa. Najważniejsze są dokumenty, genealogia, czyli kryterium pochodzenia oraz chęć należenia do szlacheckiej wspólnoty.

Takie i podobne wypowiedzi rodzą u badacza narracji tożsamościowych potomków ziemian ciąg pytań: jakie miejsce zajmuje język w wyobrażeniach grupowych? Czy spadek prestiżu języka (tak jak to się dzieje współcześnie z językiem polskim na Litwie) wpływa na zachowanie tożsamości grupy? Czy zmiana języka lub zmiana jego statusu prowadzi do przebudowania treści tożsamości? Jakie znaczenie ma symboliczna funkcja języka w warunkach wielojęzyczności i wielokulturowości?²².

Właściwą metodą, która pozwala badaczowi podjąć próbę odpowiedzi przynajmniej na część postawionych trudnych pytań i dotrzeć do poczucia tożsamości człowieka żyjącego na styku kultur i języków, jest wysłuchanie jego opowieści i poznanie jego subiektywnego punktu widzenia i kategorii pojęciowych²³.

Gdy przyjrzałam się bliżej, jaki obraz świata i kanon wartości odzwierciedlił się w poszczególnych narracjach, to na tym etapie badań wyróżniłabym kilka poczuc tożsamościowych, które można traktować jako fundament tożsamości potomków warstwy szlachecko-ziemiańskiej na Litwie:

1. Poczucie godności osobistej, a dokładniej poczucie honoru

Z honoru rozumianego jako obowiązek nieodłącznie związany ze szlachectwem wynikają wszystkie inne postawy: potrzeba wolności, szacunek dla własności, świadomość, kim się jest, obrona godności własnej, rodziny, wspólnoty, narodu – patriotyzm. W pojęciu honoru zamyka się etos i kodeks honorowy, wypracowany przez wcześniejsze pokolenia.

2. Poczucie zakorzenienia

²¹ Urodzony w 1947 r. w Kownie, syn Izabeli z Kwaśniewskich i Bronisława Krapików, inżynier, szlachta udokumentowana. Jego dziadek ze strony matki Leopold Kwaśniewski przybył do Kowna w 1900 r. z Radomia, był pionierem kinematografii na Litwie, poślubił szlachciankę z Ongir (rejon kiejdański) Adelę Butkiewicz herbu Jastrzębiec, córkę Leona Adama Butkiewicza, radcy tytularnego w dumie szlacheckiej. Z kolei babcia ze strony ojca Eleonora Krapik z Jamontów miała korzenie żmudzkie (ur. się w Rosieniach). Zbigniew Krapik należy do Królewskiego Związku Szlachty Litwy.

²² A. Zielińska, op. cit., s. 126.

²³ A. Engelking, *Kim jest „człowiek pogranicza” Uwagi o tożsamości z perspektywy badacza i z perspektywy podmiotu – przykład białoruski*, [w:] *Tożsamość – język – rodzina. Z badań na pograniczu słowiańsko-bałtyckim*, red. A. Engelking, E. Golachowska, A. Zielińska, Warszawa 2008, s. 247–249.

W rodzinach ziemiańskich, które doświadczyły dezintegracji świata, niszczenia materialnych podstaw egzystencji w różnych okresach historycznych, znajomość genealogii i pamięć rodzinnych gniazd jest bardzo ważnym wyznacznikiem ciągłości tożsamości. Centralną przestrzenią, jak wynika z narracji, wokół której ogniskuje się tożsamość grupy, jest dom – dwór i jego otoczenie (budynki, sady, ogrody). Fizycznie, materialnie te przestrzenie i obiekty najczęściej już nie istnieją bądź popadły w ruinę, nadal jednak dla potomków rodzin szlachecko-ziemiańskich są miejscami aksjologicznie bardzo nośnymi. Nie substancja architektoniczna bowiem jest dla identyfikacji ludzi najważniejsza, lecz dom, gniazdo rodzinne jako zjawisko mentalne, duchowe, konotujące różne znaczenia symboliczne. Splatanie się tej płaszczyzny symbolicznej (dom jako zespół symboli kulturowych) z kulturą codzienności dworu znakomicie oddają opublikowane wspomnienia Stefanii Romer²⁴.

3. Pamięć o XIX-wiecznych powstaniach narodowo-wyzwoleńczych

Wątek udziału przodków w zrywie listopadowym i styczniowym oraz represji, konfiskat majątków, zesłań, jakie spadły później na rodziny ziemiańskie, pojawiał się w wywiadach samoistnie, bez wywoływania tej tematyki przez badacza. Powstania były zatem tymi wydarzeniami, które miały istotny wpływ na budowanie tożsamości ziemian. Materialnymi nośnikami tej pamięci o zrywach narodowych na Litwie są przechowywane w archiwach rodzinnych fotografie, listy i dokumenty, potwierdzające zesłańcze losy przodków. Archiwalia te traktowane są niemal jak relikwie. Znamienny jest dla wszystkich badanych romantyczny kult pamiątek. Jako przykład przywołam postawę Henryka Matuszewicza²⁵ z Kowna, który starał się zgromadzić jak najwięcej wiadomości o polskiej kolonii w Tomsku po powstaniu styczniowym²⁶ i opowiadał o traumatycznych doświadczeniach zesłańców w taki sposób, jakby sam był uczestnikiem

²⁴ S. Romer, *Wspomnienia*, Wilno 2008; Z. Sawaniewska-Mochowa, *Obraz życia dworu ziemiańskiego na Litwie w okresie międzywojennym na podstawie „Wspomnień” Stefanii Romer*, [w:] *Studia Kresowe*, t. 1: *Język – Literatura – Historia*, red. K. Węgorowska, Zielona Góra–Warszawa 2010, s. 163–189.

²⁵ Potomek ziemian żmudzkich herbu Ślepowron, protoplastą rodu był Mateusz Giedrojc (ok. 1540 r.). Urodził się w 1930 r. w Kownie, zm. w 2010 r. Syn Kazimierza Matuszewicza i Eulalii Syrunowiczówny z Dobużyńskich, dr nauk technicznych, pełnił funkcję przewodniczącego Komisji Legitymacyjnej Królewskiego Związku Szlachty Litwy w oddziale kowieńskim. Do rodziny należał dwór Nowe Gurogi pod Kurszanami, skonfiskowany przez carat po powstaniu styczniowym; Matuszewiczowie są spokrewnieni z Witkiewiczami, herbu Nieczuja, właścicielami dworu Poszawsze na Żmudzi, również skonfiskowanego po powstaniu styczniowym. Babcią Henryka była Barbara Witkiewiczówna, siostra znanego malarza, pisarza, teoretyka sztuki i twórcy stylu zakopiańskiego, Stanisława Witkiewicza. Barbara poślubiła na zesłaniu w Tomsku lekarza Władysława Matuszewicza, dziadka Henryka.

²⁶ A. Bajor, *Witkiewiczowie i Matuszewiczowie, ich „późne wnuki” (Wędrówka cennych fotografii)*, „Nasza Gazeta”, 2001, nr 31 (520).

tamtych zdarzeń. Nasycenie tych opowieści rodzinnymi treściami emocjonalnymi pokazuje, że czas zrywów narodowych został w pamięci kulturowej potomków ziemian zmityzowany. Opowiadania powstańcze mają jakby strukturę mitu fundacyjnego, są skomponowane tak, by przekazać system wartości moralnych ważnych dla grupy.

Ciągłość tożsamości grupowej ziemian na Litwie opiera się zatem na dziedzictwie pamięci, na przekazywanych z pokolenia na pokolenie wartościach, symbolach i wzorach zachowań. Inaczej przedstawia się natomiast kwestia konstruowania tożsamości narodowej. Niektóre jednostki konsekwentnie, niezależnie od burzliwych przemian, jakie dokonały się w ich życiu, określają się jako Polacy, kontynuują wybory tożsamościowe swoich przodków. Choć posługują się często na co dzień językiem litewskim, to polszczyzna ma wciąż dla nich walor języka prestiżowego. Dla osób urodzonych po 1945 r. najważniejsze jest udokumentowanie szlachectwa i poczucie wspólnotowości stanowej, która jest czymś szerszym niż polskość czy litewskość, a zatem i polszczyzna nie jest dla nich językiem mającym „moc” tożsamościową. Szczególnym przykładem polifonicznej tożsamości, zakorzenionej w dwóch kulturach – polskiej i litewskiej, był Henryk Matuszewicz – prawdziwy sukcesor dwustopniowej identyfikacji Wielkiego Księstwa Litewskiego, kontynuator tradycji Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Jego pamięci pragnę ten artykuł poświęcić.

BIBLIOGRAFIA

- Bajor Alwida, *Witkiewiczowie i Matuszewiczowie, ich „późne wnuki” (Wędrówka cennych fotografii)*, „Nasza Gazeta”, 2001, nr 31 (520).
- Batory Anna, Brygoła Elwira, Oleś Piotr, *Odsłony tożsamości*, Warszawa 2016.
- Bendyk Edwin, *Tożsamość nieznana*, „Polityka”, 2016, nr 43 (3082).
- Engelking Anna, *Kim jest „człowiek pogranicza” Uwagi o tożsamości z perspektywy badacza i z perspektywy podmiotu – przykład białoruski*, [w:] *Tożsamość – język – rodzina. Z badań na pograniczu słowiańsko-bałtyckim*, red. Anna Engelking, Ewa Golachowska, Anna Zielińska, Warszawa 2008.
- Giddens Anthony, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce później nowoczesności*, tłum. Alina Szulżycka, Warszawa 2001.

- Gillis John R., *Memory and identity: The history of a relationship*, [w:] *Commemorations: The Politics of National Identity*, red. John R. Gillis, Princeton–New Jersey 1994.
- Golka Marian, *Imiona wielokulturowości*, Warszawa 2010.
- Growiec Katarzyna, Kaprański Sławomir, *Tożsamość*, [w:] *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, red. Magdalena Saryusz-Wolska, Robert Traba, współpr. Joanna Kalicka, Warszawa 2014.
- Halbwachs Maurice, *La mémoire collective*, Paris 1950.
- Miłosz Andrzej, *Lietùvis w dowodzie*, nagrała i przyg. do druku M. Mikołajewska, wykorzystując także nagranie dokonane przez A. Srebrakowskiego, „Karta”, 1992, nr 7.
- Moch Michał, *Michał Römer – „Polak litewski”, „krajowiec”, spadkobierca tradycji Wielkiego Księstwa Litewskiego*, [w:] *Językowe i kulturowe dziedzictwo Wielkiego Księstwa Litewskiego*, red. Jolanta Mędelska, Zofia Sawaniewska-Mochowa, Bydgoszcz 2010.
- Obrębski Józef, *Lud bez ojczyzny*, [w:] Józef Obrębski, *Polesie. Studia etnosocjologiczne*, t. 1, red. i wstęp Anna Engelking, Warszawa 2007.
- Paszkowski Lech, *Dzieje Romerów na Litwie*, „Kultura” (paryska), 1993, nr 10 (553).
- Ricoeur Paul, *Pamięć – zapomnienie – historia*, przeł. Jacek Migasiński, [w:] *Tożsamość w czasach zmiany. Rozmowy w Castel Gandolfo*, red. Krzysztof Michalski, Kraków 1997.
- Romer Stefania, *Wspomnienia*, Wilno 2008.
- Sawaniewska-Mochowa Zofia, *Obraz życia dworu ziemiańskiego na Litwie w okresie międzywojennym na podstawie „Wspomnień” Stefanii Romer*, [w:] *Studia Kresowe*, t. 1: *Język – Literatura – Historia*, red. Katarzyna Węgorowska, Zielona Góra–Warszawa 2010.
- Sawaniewska-Mochowa Zofia, *Tożsamość narodowa i kulturowa rodzin ziemiańskich na Litwie w świetle narracji biograficznych*, [w:] *Tożsamość na styku kultur*, t. 2: *Zbiór studiów*, red. Irena Masojć, Henryka Sokołowska, Wilno 2011.
- Sawaniewska-Mochowa Zofia, *KRESY w różnych perspektywach oglądu*, [w:] *Święte księgi judaizmu, chrześcijaństwa i islamu w słowiańskim kręgu kulturowym. Prace dedykowane Profesorowi Czesławowi Łapiczowi*, t. 3: *Słowiańscy chrześcijanie Wschodu i*

Zachodu, red. Monika Krajewska, Joanna Kulwicka-Kamińska, Arleta Szulc, Toruń 2016.

Sawaniewska-Mochowa Zofia, Zielińska Anna, *Dziedzictwo kultury szlacheckiej na byłych Kresach północno-wschodnich Rzeczypospolitej. Ginąca część kultury europejskiej*, Warszawa 2007.

Skarga Barbara, *Tożsamość i różnica. Eseje metafizyczne*, Kraków 1997.

Srebrakowski Aleksander, *Polacy z Litwy*, „Karta”, 1992, nr 7.

Trzebiński Jerzy, *Autonarracje nadają kształt życiu człowieka*, [w:] *Narracja jako sposób rozumienia świata*, red. Jerzy Trzebiński, Gdańsk 2002.

Ustrzycki Mirosław, *Ziemiańscy polscy na Kresach 1864–1914. Świat wartości i postaw*, Kraków 2006.

Zielińska Anna, *Język w narracjach tożsamościowych. Z badań na pograniczu słowiańsko-bałtyckim*, [w:] *Europa – Slavia – Germania. W poszukiwaniu tożsamości*, red. Wojciech J. Burszta, Maciej J. Dudziak, Robert Piotrowski, Warszawa–Gorzów Wielkopolski 2009.